

STANISŁAW SOŁTYSIŃSKI (Poznań)

Powstanie i rozwój prawnych form ochrony wynalazcy na przestrzeni XIV — XVIII w.

I. Wstęp. II. Przywileje wynalazcze w Czechach, na Śląsku i w Polsce w XIV i XV w. III. Ochrona wynalazcy w Republice Weneckiej w XV i XVI w. IV. Monopol przemysłowy jako instrument polityki gospodarczej w Anglii na przełomie XVI i XVII w. V. Powstawanie nowoczesnych ustawodawstw patentowych w Stanach Zjednoczonych i Francji w kocu XVIII w. VI. Problem współzależności analizowanych procesów.

I

Znaczenie działu prawodawstwa poświęconego ochronie interesów twórcy postępu technicznego doprowadziło w ostatnim okresie do wzrostu zainteresowania procesami powstania i rozwoju prawnych form ochrony wynalazcy. Szereg doniosłych odkryć archiwalnych poczynionych w ciągu ubiegłego trzydziestolecia, głównie na terenie Włoch, Niemiec, Holandii i Austrii narzuca konieczność zrewidowania wielu opinii na temat początków prawa wynalazczego.

Problematyka ta nie doczekała się jednak dotąd należnego jej miejsca w powojennych badaniach historycznoprawnych w literaturze polskiej. Okoliczność ta nie pozostała bez wpływu na treść informacji zawartych w pracach poświęconych ustawodawstwu wynalazczemu. Nawet publikacje z okresu ostatniego 10-lecia zawierają często opinie nieprawdziwe lub od dawna w istotny sposób sprostowane w obcej literaturze przedmiotu.

Jeszcze w latach trzydziestych naszego stulecia panował w piśmiennictwie niemieckim pogląd, iż nowoczesne ustawodawstwo patentowe rozwinęło się w Anglii. Wydany za czasów Jakuba I *Act of Monopolies* z 1623 roku traktowano powszechnie za J. Kohlerem jako Wielką Kartę Wynalazców¹. Uznawszy tę właśnie datę za przełomowy moment w rozwoju instytucji prawnych chroniących twórców postępu technicznego, zwracano uwagę na doniosłość wcześniejszej jeszcze praktyki udzielania przywilejów wynalazczych przez władców angielskich². Przechodzące stanowisko tego kraju tłumaczono istnieniem w Anglii dogod-

¹ J. Kohler, *Handbuch des deutschen Patentrechts*, Mannheim 1900, s. 19; F. Damme, R. Lutter, *Das deutsche Patentrecht*, Berlin 1925, s. 2.

² Ibidem, s. 13—15.

niejszych warunków ekonomicznych i politycznych niż na kontynencie europejskim w epoce Tudorów, uprawiających politykę nadawania monopolu przemysłowych³. Ten tradycyjny punkt widzenia przetrwał w literaturze polskiej do ostatniego okresu⁴.

Zamiarem autora jest przede wszystkim przedstawienie w ogólnym zarysie procesu powstania prawnych form ochrony wynalazcy na przestrzeni od XIV—XVIII stulecia w świetle aktualnych wyników badań historycznych. Praktyka udzielania wymienionych przywilejów na rzecz twórcy pojawia się w XIV w., etapem końcowym jest uchwalenie nowoczesnych ustawodawstw patentowych w Stanach Zjednoczonych i Francji w dziewięćdziesiątych latach XVIII stulecia.

W tak nakreślonych ramach czasowych dokonuję analizy najbardziej charakterystycznych procesów i wydarzeń w tych państwach, które wniosły najpoważniejszy wkład w dzieło budowy omawianych tu instytucji prawnych.

Specjalne miejsce w opracowaniu zajmuje problematyka początków ochrony wynalazcy na terenie Czech, Śląska oraz Królestwa Polskiego w okresie XIV i XV wieku. Na podstawie własnych badań źródłowych oraz dostępnych opracowań pragnę uzasadnić tezę o przodującej roli tego właśnie obszaru w procesie tworzenia instytucji obliczonych na popieranie i ochronę twórców postępu technicznego.

Pracę poprzedzam krótkim omówieniem miejsca przywilejów wynalazczych wśród innych kategorii monopolu i przywileju⁵ w dziedzinie przemysłu i handlu.

Nie ulega wątpliwości, iż rozwój poddanych analizie instytucji pozostawał w związku z praktyką nadawania monopolu, rozpowszechnionych w Europie z końcem epoki średniowiecza⁶. Od tego okresu począwszy spotykamy w wielu państwach europejskich pogląd, iż do wyłącznych prerogatyw suwerena należy regulacja spraw handlu i przemysłu. Zasada ta, aczkolwiek niejednokrotnie kwestionowana⁷, realizowana była w okresie omawianym w niniejszym artykule przez władców angielskich i francuskich, w republikach północnowłoskich oraz niektórych państwach Europy środkowej.

Shukając początków instytucji prawa wynalazczego nie zajmuję się jednak wszystkimi formami monopolu przemysłowego. Badania swe załączam do problematyki ochrony tych rezultatów myśli ludzkiej, które

³ Ten punkt widzenia reprezentuje szczególnie literatura anglosaska. Por. W. Price, *The English Patents of Monopoly*, Cambridge 1906, s. 1; A. Gomme, *Patents of Invention*, London 1946, s. 5.

⁴ Por. A. Kopff, *Prawne i ekonomiczne podstawy autorskiego i wynalazczego prawa do wynagrodzenia*, Studia Cywilistyczne, Kraków 1963, tom IV, s. 4—6.

⁵ Nie wszystkie przywileje wynalazcze nosiły formę monopolu.

⁶ H. G. Fox, *Monopolies and Patents*, Toronto 1947, s. 24.

⁷ Ibidem, s. 8—18, 115—116.

przynajmniej w ogólnych założeniach odpowiadały pojęciu wynalazku w ustawodawstwach współczesnych. Zajmuję się więc wyłącznie tą kategorią przywileju, która dotyczyła nowych rozwiązań technicznych, znajdujących zastosowanie w sferze praktycznej działalności człowieka. Równie ważne będzie stwierdzenie faktu, że nadane wynalazcy wyróżnienie wypływa z uznania potrzeby nagrodzenia twórcy w interesie społeczności rządzonej przez suwerena. W kategorii tej nie mieszczą się więc inne przywileje i monopole, których celem było przede wszystkim nadanie wyłączności w zakresie określonej działalności gospodarczej na rzecz kupca lub przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy był on wynalazcą. W tej ostatniej klasie mieszczą się także przywileje nadawane z reguły przedsiębiorcom zagranicznym, biegłym w prowadzeniu pewnej użytecznej działalności produkcyjnej, znane pod nazwą *privilegia pro arte introducenda* lub *Einführungsprivilegien*⁸.

W okresie merkantylnizmu szczególnym przykładem przywileju przemysłowego były monopole fabryczne, przejęte na przykład przez ustawodawstwo polskie w okresie Królestwa Kongresowego⁹.

II

W nowszej literaturze przedmiotu poświęconej początkom instytucji ochrony wynalazcy zwrócono uwagę na związek historii prawa wynalazczego i górniczego¹⁰.

Przemysł górniczy w państwach Europy środkowej w XIV i XV wieku reprezentował wysoki stopień rozwoju stosunków produkcji. Wyczerpanie się płytkich pokładów przy jednoczesnym rosnącym zapotrzebowaniu na kopaliny stwarzało dogodne warunki do powstania instytucji prawnych, mających na celu pobudzanie inicjatywy wynalazców w celu zapewnienia dalszego rozwoju produkcji, która mogłaby sprostać wzrastającemu popytowi.

Podkreślenie znaczenia postępu technicznego w przemyśle górniczym oraz doniosłej roli jego twórców znajdujemy właśnie w opartym na zwyczajowym prawie górniczym okolic Iglawy (Czechy) tzw. *Constitutiones juris metallici Venceslai II*, znanych także jako *Ius regale montanorum: Ideoque multe subtilitates ad hanc coercendam aquam a veteribus invente sunt, quo quotidie per modernos subtilius emen-*

⁸ M. Silberstein, *Erfindungsschutz und merkantilistische Gewerbeprivilegien*, Zürich 1961, s. VII.

⁹ Postanowienie z dnia 2 marca 1817 o patentach swobody i listach przyznania (Dziennik Praw nr 28). Według treści art. 3 instytucja patentów dotyczyła przywilejów wyłączności na prowadzenie fabryk „niedość upowszechnionych pierwszym którzy się zgłoszą”.

¹⁰ A. Zycha, *Das böhmische Bergrecht des Mittelalters*, Berlin 1900, s. VII.

*dantur, unde laudibiliores in eo veteribus inveniuntur moderni quia factum subtiliter emendans primo est laudabilior inventore*¹¹.

Z tego obszaru pochodzi też pierwszy ze znanych dotąd czeskich przywilejów wynalazczych nadany w roku 1315 konstruktorowi pompy specjalnego typu użytecznej przy pracach odwadniających. Z treści przywileju wynika, iż zaoszczędzenie pracy ludzkiej i wzgląd na dobro ogółu nakazuje panującemu zagwarantować pewne korzyści wynalazcy w formie zabezpieczenia odpowiedniej renty od użytkownika kopalni¹².

Przywileje z późniejszego okresu dotyczyły także najczęściej urządzeń odwadniających. Walka z wodą na głębszych pokładach stała się począwszy od XIV stulecia najbardziej palącym problemem technicznym w przemyśle górniczym. Udzielane przywileje zawierały nowe elementy, coraz bardziej zbliżone do klasycznych założeń ochrony patentowej. Tak np. przywilej króla czeskiego z roku 1378 zawierał wyraźnie sformułowany zakaz naśladownictwa chronionej wymienionym aktem metody: *quod nullus — per artem illam quam operabitur prefatus Mauritius — deinceps possit aquas nisi de licentia dicti Mauriti speciali*¹³.

M. Silberstein cytuje podobny dokument z końca XIV wieku, nadany konstruktorowi podobnych urządzeń przez margrabiów miśnieńskich. Autor słusznie zauważa, iż przyczyną wprowadzania klauzul licencyjnych zagwarantowanych przez właściciela regalii na rzecz kontrahenta-wynalazcy był fakt, że adresat przywileju był od tej pory z reguły samodzielnym przedsiębiorcą. Postęp techniczny na tych obszarach doprowadził do takiego stopnia podziału pracy, że już w XIV wieku spotykamy wyodrębnioną warstwę przedsiębiorców trudniących się prowadzeniem skomplikowanych prac inwestycyjnych w górnictwie i hutnictwie. Przedsiębiorcy ci byli oczywiście zainteresowani w takiej właśnie formie ochrony swych interesów przez panującego.

Jakie motywy kierowały w tym przypadku właścicielem regalii oraz w jakim kierunku postępował dalszy rozwój interesujących nas kategorii przywilejów ilustrują nadania władców śląskich i królów polskich.

Ze wszechmiar interesujący wydaje się w szczególności przywilej księcia legnickiego Ruprechta z dnia 15 września 1404 roku, nadany wybitnemu specjalście czeskiemu Michaelowi. Po raz pierwszy bowiem spotykamy tu wyraźne uznanie prawa twórcy nowego rozwiązania technicznego: *Sint her [wynalazca] der kunst und fundis anheber [twórca] und finder ist* — —¹⁴. Obowiązek wynagrodzenia twórcy nałożony tu na osoby trzecie tłumaczy się w tekście przywileju faktem, iż kontra-

¹¹ Ibidem, tom II, s. 136.

¹² *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, Brunn 1854, t. VI, s. 65.

¹³ Ibidem.

¹⁴ *Codex diplomaticus Silesiae*, Breslau 1900, t. XX, s. 68.

hent księcia jest twórcą wynalazku pożytecznego dla całej społeczności podległej władzy suwerena. Obowiązek wniesienia stosownych opłat na rzecz wynalazcy spoczywał nie tylko na osobach korzystających bezpośrednio z urządzeń wzniesionych przez konstruktora, lecz także na tych, którzy w drodze naśladownictwa (*abnemunge*) będą starali się korzystać z chronionej metody. Przywilej zawarty w opisanym kontrakcie rozciągał się na obszar całego księstwa¹⁵.

Wkraczając w wiek XV stwierdzamy brak dalszych dokumentów świadczących o rozszerzaniu się interesującej nas praktyki nadawania przywilejów wynalazczych na obszarze Czech, Moraw i Śląska. Kontrakty podobnego typu pochodzą z reguły dopiero z początku XVI stulecia. Tak np. *Codex diplomaticus Silesiae* zawiera kolejny przywilej wynalazcy dopiero z 1516 roku¹⁶. Upowszechnienie zaś praktyki nadawania tych aktów przez panujących na terenie Niemiec i innych państw zachodnioeuropejskich przynosi dopiero działalność cesarzy niemieckich zapoczątkowana w połowie XVI wieku¹⁷.

Wydaje się, iż brakującego ogniwa należy szukać między innymi na obszarach Królestwa Polskiego. Wojny husyckie doprowadziły do zniszczenia szeregu centrów górniczych w Czechach i w terytoriach pogranicznych. Konsekwencją tych procesów był upadek gospodarczy wielu rejonów, który doprowadził nawet do masowej migracji górników czeskich, śląskich i niemieckich na zachód Europy¹⁸.

Tymczasem na obszarze Królestwa Polskiego trwał w owym okresie proces pomyślnego rozwoju górnictwa zapoczątkowany działalnością Piastów w okresie rozbitcia dzielnicowego.

Zainteresowanie władzy centralnej tą gałęzią życia gospodarczego ilustrują liczne ordynacje książęce i królewskie z lat 1230—1426¹⁹.

Rozwój górnictwa w Polsce w drugiej połowie XV stulecia stawiał państwo w rzędzie największych producentów metali w Europie. W wydanym przez H. Łabęckiego w roku 1841 zbiorze ustaw i przywilejów królewskich, zawierających źródła dawnego prawa górniczego w Polsce, odnajdujemy także potwierdzenie tezy o istnieniu wykształconej w owym okresie praktyki udzielania przywilejów wynalazczych²⁰. Wartość ujawnionych już wówczas dokumentów dla interesującej nas

¹⁵ Ibidem, s. 67—71.

¹⁶ Ibidem, s. 196.

¹⁷ R. Meldau, *Erfindungsschutz im Reich der Deutschen*, Deutsches Recht, Berlin 1937, s. 60.

¹⁸ A. Zycha, o. c., t. I, s. 111.

¹⁹ Okres ten kończy przywilej W. Jagiełły rozciągający prawo czeskie i węgierskie na obszar Olkusza. Por. H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce*, Warszawa 1841, tom II, s. 79—133.

²⁰ Tom II pracy H. Łabęckiego zawiera zbiór wskazanych źródeł prawa górniczego znanych pod nazwą „*Corpus Juris Metallici Polonici Antiquoris*”.

problematyki początków ochrony wynalazcy uszła jednak uwadze wydawcy i innych autorów, którzy zajmowali się później kwestią początków prawa twórcy na ziemiach polskich²¹.

Największe zainteresowanie budzą trzy przywileje z czasów Kazimierza Jagiellończyka nadane w latach 1474—1489. Pierwszy z wymienionych dokumentów został określony jako *Consensus datus religioso Blasio ordinis Sancti Benedicti et Georgio Dypolt civi cracoviensi super maysterio prohibendi aquam in montibus plumbi*²². Zauważamy więc już na wstępie, iż mamy tu prawdopodobnie do czynienia z kontynuacją kontraktowej formy przywileju spotykanej już wcześniej w Czechach. Panujący zapewniał obydwu konstruktorom urządzenia do wyciągania wód z kopalni, możliwość budowy podobnych pomp na terenie całego kraju (*in toto regno*). Użytkownicy zaś kopalń musieli płacić na rzecz adresatów przywileju stosowną opłatę. W rok później Kazimierz Jagiellończyk nadał podobny przywilej spółce konstruktorów górniczych, którzy przedstawili królowi i jego doradcom zalety nowej maszyny *ad educendam aquam ex fodinis Ilkussienibus*²³. Drugim rozwiązaniem objętym ochroną było urządzenie nazywane „kieradem” w tekście przywileju, a służące według określenia tegoż dokumentu *ad mineram extrahendam*²⁴. Tym razem obszar prawa wyłączności wznoszenia chronionych instrumentów ograniczony był do okolic Olkusza. Na właścicieli kopalni i wolnych gwarków spadał obowiązek wynagradzania wynalazców w rozmiarze ustalonym przez panującego. Król nakładał na nich obowiązek wynagradzania konstruktorów w następującej formie: *quicunque alii talibus ingenis [machiny] et instrumentis per dictos cives nostros construendis uti veluerint, sint adstricti et obligati ratione extractionis aquarum hujusmodi, per decem marcas communis pecuniae in regno nostro currentis, pro quolibet septimana, et a kierad per unam marcam pro quolibet septimana, de quolibet monte, ubi tale ingenium vel erectum fuerit dare et solvere*²⁵.

Trzeci ustęp Kazimierzowego przywileju zawierał wyraźną klauzulę licencyjną zapewniającą prawdopodobnie monopolistyczne stanowisko wynalazcom²⁶. Budowa takich samych lub podobnych urządzeń przez właścicieli kopalń uzależniona była od tej pory od odpowiedniej opłaty i zgody uprzywilejowanych: *Cultoribus permittitus talia instrumenta et kierad construere, hoc tamen censi inventori bus soluto*²⁷.

²¹ Por. jednak M. Koczanowicz, *Prawo górnicze obowiązujące w Królestwie Polskim*, Warszawa 1898, s. 14.

²² H. Łabęcki, o. c., tom II, s. 155.

²³ Ibidem, s. 159.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem, s. 160.

²⁶ Ibidem, s. 161.

²⁷ Ibidem, s. 159.

Najciekawszy wreszcie przywilej pochodzi z roku 1489²⁸. Przedmiotem danego tu wyrażnie prawa wyłączności było również urządzenie do odwadniania kopalń. Kilkakrotnie znajdujemy w tekście podkreślenie zysków, jakie spływają na królestwo *per novo adinvenienda ingenio*. Stąd też panujący dochodzi do przekonania, że mieszczanin krakowski Sweypoldus Feyol — *primus inventor* zasługuje na dostąpienie specjalnego przywileju. Również i w tym przypadku ciężar wynagrodzenia wynalazcy ponoszą *cultores montium*. Analiza tekstu dostarcza ilustracji znaczenia przywileju wyłączności i stosowania zakazu naśladownictwa skierowanego pod adresem osób trzecich przez panującego. Zakaz ów został tym razem sformułowany w pierwszym punkcie kontraktu między królem a Feyolem. Streszczenie tego punktu umieszczone na wstępie dokumentu brzmi następująco: *Sine consensu Sweypoldi Feyol non licet similia instrumenta construere*²⁹. Innym godnym uwagi rysem polskich przywilejów wynalazczych jest uznanie zasad przenalazczości lub dziedziczności nadanych wyróżnień³⁰.

Postanowienia te, podobnie jak i klauzule licencyjne, nadawały się specjalnie do umacniania pozycji ekonomicznej właścicieli przedsiębiorstw prowadzących roboty inżynierskie w przemyśle górniczym. Wszystkie przedstawione akty królewskie zapisywane były w archiwach metryk koronnych. H. Łabęcki doświadczywszy ogromnych trudności w zebraniu Corpus Iuris Metallici wskazał, iż wiele „ksiąg metrycznych czyli zapisywań kanclerskich” zginęło w okresie wojen szwedzkich. Znacznie gorsza sytuacja dotyczy jednak przywilejów poprzedzających okres panowania Kazimierza Jagiellończyka. Zdaniem tegoż autora wszystkie dokumenty tego typu przepadły w okresie ostatniej wyprawy Władysława Warneńczyka³¹. Wiadomość ta tłumaczy w sposób bardzo prawdopodobny nagłe pojawienie się tak dojrzałych przywilejów wynalazczych za czasów Kazimierza Jagiellończyka.

W nowszym piśmiennictwie niemieckim i szwajcarskim podkreśla się znaczenie przyjętych na Śląsku zasad ochrony wynalazców z początku XVI stulecia dla późniejszej praktyki cesarzy niemieckich. Wskazuje się ponadto na ważną rolę Miśni jako drugiego centrum wykształcania interesujących nas instytucji³². Nie przesądzając kwestii ostatecznie, pragnę wskazać na kilka nowych argumentów, które przemawiają za uznaniem Królestwa Polskiego jako jednego z ważniejszych środków

²⁸ Ibidem, s. 170—174.

²⁹ Ibidem, s. 170.

³⁰ Por. treść dokumentów tamże, s. 158, 162, 173—174.

³¹ H. Łabęcki, o. c., tom I, s. 113.

³² O. Hoppe, *Der Silberbau zu Schneeberg bis zum Jahre 1500*, Freiburg 1908, s. 101; T. Werner, *Das fremde Kapital im Annaberger Bergbau und Metallhandel im 16. Jahrhundert*, Neues Archiv für Sächsische Geschichte, Dresden 1936, s. 128 i n.; M. Silberstein, o. c., s. 54—55.

tworzenia przywilejów wynalazczych z dziedziny górnictwa i hutnictwa w końcu XV stulecia. Pierwszy z nich stanowi okoliczność, iż po okresie dłuższej przerwy w znanych dotąd dokumentach zawierających przywileje wynalazcze z obszaru Śląska i Czech pojawiają się one znowu na tym samym terenie w zmienionej już nieco postaci dopiero z początkiem XVI wieku. Dokumenty te dotyczą podobnych jak w Polsce urządzeń i zawierają bardzo zbliżony system nagradzania wynalazcy (*Wassergeld*)³³. Dotyczy to przede wszystkim przywilejów nadanych w pierwszej połowie XVI stulecia na terenie Tarnowskich Gór i Bytomia³⁴. Omawiając cytowane wyżej nadania księcia Jana Opolskiego i jego sukcesorów M. Silberstein podkreśla jednolitość zasad ochrony wynalazcy „kunsztów” — czyli urządzeń odwadniających w porównaniu z różnorodną praktyką nagradzania twórców innych rozwiązań technicznych na terenie Europy. Jednolitość tych zasad pozostaje — zdaniem autora — w pewnej sprzeczności z nieznaczną mimo wszystko liczbą znanych dotąd przywilejów tego typu.

Należy rozważyć możliwość wytłumaczenia tego zjawiska wpływem ustalonej już praktyki z terenów należących do Polski, a w szczególności Zagłębia Olkuskiego. Teza ta doznaje pewnego poparcia w wiadomościach zaczerpniętych z memoriału E. A b t a pt. *Geschichte des Bley- und Silber-Bergbaues um Tarnowitz und Beuthen in Oberschlesien von 1528 bis zum Verfall und bis zur Wiederaufnahme in 1784*³⁵. Okazuje się, iż liczba tzw. *Wasserkunstprivilegien* z samego tylko obszaru Bytomia i Tarnowskich Gór na przestrzeni pierwszej połowy XVI wieku sięgała co najmniej kilkunastu³⁶. Autor podkreśla przy tym, iż podobieństwo warunków eksploatacji złóż w okolicy Olkusza i Tarnowskich Gór sprawiało, iż miejscowi gwarkowie i przedsiębiorcy w sprawach technicznych i prawnych wysuwali z reguły, respektowane zresztą przez miejscową administrację, żądanie odwołania się do zasad i opinii podzielanych przez *czcigodnych i znamienitych panów z połączonych gwarectw olkuskiego i krakowskiego*³⁷. Gwarkowie olkusczy i krakowscy byli ponadto poważnymi udziałowcami w Zagłębiu Bytomsko-Tarnowskim. Dodajmy wreszcie, że wielu przedsiębiorców z terenu Królestwa wymienia E. A b t jako adresatów omawianych tu przywilejów nadanych w związku z budową lub renowacją „kunsztów”³⁸.

³³ Określenie to przyjmują przywileje śląskie z lat 1516 i 1528 (*Codex diplomaticus Silesiae*, tom XX, s. 231 i t. XXI, s. 16).

³⁴ Obszar ten po śmierci Jana Opolskiego przeszedł w ręce margrabiów brandenburskich.

³⁵ Rękopis pracy wydano nakładem wyd. „Śląsk” w roku 1957.

³⁶ E. A b t, *Memoriał w sprawie kopalnictwa rud ołowiu i srebra na Górnym Śląsku*, Katowice 1957, s. 177 i n.

³⁷ Ibidem, s. 277 i n.

³⁸ Ibidem, s. 177—188.

Sprawdzenie listy nazwisk przedsiębiorców, którymi byli często wynalazcy na przełomie XV i XVI stulecia dowodzi nadto niezwykle silnej pozycji Krakowa jako ośrodka świadczącego skomplikowane usługi techniczne na rzecz górnictwa i hutnictwa w kraju i za granicą. Mieszczanami krakowskimi byli przecież Grzegorz Dypolt (przywilej z 1474 roku), Piotr Salomon, Jan Turza (przywilej z 1475 roku) oraz Świebold Feyol (przywilej z 1489 roku). Adresatem przytaczanego często w fachowej literaturze przedmiotu przywileju wynalazczego na nowe urządzenie hutnicze, które nadał w roku 1516 biskup wrocławski był także obywatel krakowski Caspar Beyer³⁹.

W roku 1550 jednym z uczestników umowy z margrabią Jerzym Fryderykiem w sprawie budowy dwóch nowych „kunsztów” na terenie Tarnowskich Gór był krakowianin Jan Lembach⁴⁰. Dodajmy wreszcie, iż bardzo często napotykamy ślady ekspansji gospodarczej obywateli ówczesnej stolicy Polski na obszarze Śląska w innych dokumentach z lat 1136—1528 odnoszących się do historii górnictwa i hutnictwa na tym terenie⁴¹. Penetracja kapitału krakowskiego wydaje się znacznie przewyższać wpływy przedsiębiorców czeskich.

Historia przywilejów wynalazczych w XV wieku dostarcza wielu przykładów sprowadzania przez panujących wybitnych fachowców z państw często bardzo odległych. Znane są także przypadki przenoszenia się wybitnych specjalistów w poszukiwaniu lepszych warunków pracy z krajów tak odległych, jak np. z Francji do Czech, na Śląsk i do Polski⁴². Przykład znanego wynalazcy Antonio Marini de Francia, który niejednokrotnie skutecznie zabiegał o otrzymanie przywilejów wynalazczych we Włoszech, Austrii, Czechach i Francji dowodzi wzrastającego zainteresowania sprawą postępu technicznego⁴³.

Wybór Krakowa jako centrum działalności gospodarczej przez kontrahentów Kazimierza Jagiellończyka wskazuje na opiekę, jaką władcy polscy otaczali tę warstwę mieszczaństwa. Wśród wyróżnionych przywilejami wynalazczymi Kazimierza Jagiellończyka znajdujemy poddanych pochodzenia niemieckiego, żydowskiego i francuskiego, a nawet przybysza z terytorium Wenecji Blasiusa z Raguzy. Ten ostatni ubiegał się bezskutecznie w roku 1477 na dworze margrabiego miśnieńskiego o udzielenie mu prawa wyłącznego eksploataowania podobnego kunsztu,

³⁹ *Codex diplomaticus Silesiae*, s. 196.

⁴⁰ E. Abt, o. c., s. 183.

⁴¹ Por. *Codex diplomaticus Silesiae*, s. 88, 140, 196, 198, 202—204, 222, 235.

⁴² Por. E. Abt, o. c., s. 89 i 177—188.

⁴³ Antonio Marini prowadził ożywioną działalność gospodarczą oraz polityczną na terenie Francji, gdzie służył Ludwikowi XI, spotykamy ślady jego pobytu w Wenecji, Mediolanie i Austrii. W roku 1460 przebywał w charakterze doradcy na dworze Jerzego z Podiebradu (G. Palacky, *Geschichte von Böhmen*, Prag 1860, tom VI/2, s. 133).

jaki przedstawił już 3 lata wcześniej królowi polskiemu wspólnie z Grzegorzem Dypoltem⁴⁴. Fakt, iż obywatel wenecki kierował swe kroki najpierw na dwór krakowski (otrzymał przywilej w roku 1474) świadczy co najmniej o tym, iż Polska nie ustępowała pod względem interesującego nas problemu Miśni, Czechom i Śląskowi, tj. terytoriom wyróżnianym dotychczas jako najbardziej zaawansowane w kształtowaniu tej kategorii przywilejów w końcu XV stulecia.

III

Już na przełomie XIX i XX stulecia zdawano sobie sprawę z faktu, że w republikach północnych Włoch istniał rozwinięty system przywilejów i monopoli. Koncentrowano tu uwagę na znaczeniu pierwszych w Europie przywilejów druku⁴⁵.

Nasze szczególne zainteresowanie ustawodawstwem weneckim tego okresu przypisać należy jednak odkryciem archiwalnym dokonany w ostatnim ćwierćwieczu⁴⁶. Dzięki dokumentom ujawnionym przez G. Mandicha możemy uściślić dotychczasowe poglądy na temat źródeł nowoczesnego ustawodawstwa patentowego.

W 1474 r. w republice weneckiej został wydany dekret poświęcony prawu wynalazczemu, który w przedmiocie zasadniczych rozstrzygnięć formalnych stanowi akt równie dojrzały, jak pochodzące z końca XVIII wieku amerykańskie i francuskie ustawy patentowe. Uchwalony przez senat wenecki dekret dawał ochronę każdemu wynalazcy, bez względu na jego przynależność państwową. Zawierał także sformułowania, które pozwalają sądzić, że wynalazcy przysługiwało uznane przez prawo roszczenie o udzielenie dziesięcioletniego okresu ochrony przez władze republiki. Fakt ten jest godny specjalnego podkreślenia. Dopiero bowiem z końcem XVIII wieku w Stanach Zjednoczonych i Francji oparto na podobnych zasadach przepisy prawa patentowego.

O tym, że udzielenie patentu pozbawione było cechy arbitralności, która towarzyszyła praktyce przywilejów wynalazczych w innych państwach w owym okresie, świadczy przyjęty przez dekret z 1474 roku system procedury udzielania ochrony. Wynalazca uzyskiwał stosowne prawo w momencie rejestracji swego pomysłu we właściwym urzędzie (*darlo in nota*). Interpretacja gramatyczna tego aktu prowadzi do przyjęcia wniosku, że prawo wyłączności przyznane wynalazcy powstawało

⁴⁴ M. Silberstein, o. c., s. 56, 57.

⁴⁵ J. Kohler, *Urheberrecht an Schriftwerken und Verlagsrecht*, Stuttgart 1907, s. 34, 485.

⁴⁶ Dotyczy to w szczególności odkryć archiwalnych dokonanych przez G. Mandicha ogłoszonych w artykule pt. *Privative Industrie in Venezia*, *Rivista di Diritto Commerciale*, Milano 1936, tom I, s. 511 i n.

przy współudziale aktu administracyjnego, który wywierał odpowiedni skutek, jeżeli zachodziły przesłanki wymagane w prawie z 1474 roku⁴⁷.

Trudno obecnie dokładnie odtworzyć klasy pomysłów, które mogły być chronione dekretem. Komentatorzy tekstu są jednak zgodni co do tego, że pojęcie *artificio* dotyczyło przede wszystkim rozwiązań technicznych, mających za przedmiot urządzenia mechaniczno-hydrauliczne. Do takich wniosków dojść można na podstawie analizy znanych patentów weneckich wydanych w końcu XV i na początku XVI wieku⁴⁸.

O treści uprawnienia wynalazcy decydowały postanowienia dekretu wprowadzające zakaz naśladownictwa chronionego pomysłu przez osoby trzecie. Określenie pełnego zespołu uprawnień twórcy napotyka jednak na pewne trudności. W szczególności nie wynika jasno z analizowanego aktu, czy ewentualne korzyści uprawnionego ograniczone były wyłącznie do pobierania opłat licencyjnych. Akt z 1474 roku mówił bowiem wyraźnie, iż wzbronione jest naśladowanie chronionego urządzenia bez zezwolenia i zgody twórcy (*sensa consentimento et licentia del auctor*)⁴⁹. Niektórzy autorzy reprezentują pogląd, że zakaz naśladownictwa zawiera w sobie przyznanie monopolu wynalazcy w zakresie produkcji i sprzedaży urządzeń objętych przywilejem⁵⁰. Do takich wniosków upoważnia także powszechna praktyka zamieszczania stosownych klauzul monopolowych w znanych patentach włoskich tego okresu.

Zwolennicy zawężającej wykładni przepisów o zakazie naśladownictwa powołują się natomiast na uznawaną na tym obszarze zasadę wolności handlu i przemysłu. Zamieszczanie w wielu przywilejach klauzul monopolowych stanowi, ich zdaniem, potwierdzenie tezy, że udzielenie monopolu sprzedaży i produkcji jest zjawiskiem wyjątkowym i wymaga wyraźnego postanowienia. Odstępstwo od zasady wolności przemysłowej, uznawanej przez prawo zwyczajowe, wymagałoby więc każdorazowo wyraźnego uwidocznienia w przyznanych wynalazcom patentach. Zarzuty zwolenników zawężonej wykładni uprawnień wynalazcy wykazują zatem brak dostatecznych podstaw do przyjęcia domniemania, jakoby udzielenie przywileju na mocy dekretu z 1474 roku pociągało za sobą automatycznie uzyskanie klauzuli monopolowej.

Podstawowe założenia ustawodawstwa weneckiego zostały precyzyjnie sformułowane w preambule omawianego dekretu. Ustawodawca wenecki wyraźnie uznawał priorytet osobistych i autorskich uprawnień twórcy. Autorzy dekretu z 19 marca 1474 roku uświadamiali sobie, że zabezpieczenie systemu wyróżnień majątkowych i osobistych wyna-

⁴⁷ G. Mandich, o. c., s. 519.

⁴⁸ Ibidem, s. 518.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ M. Silberstein, o. c., s. 18–21.

larczy może pociągnąć za sobą doniosłe korzyści dla społeczności republiki.

W świetle dotychczasowych odkryć archiwalnych trudno ocenić jednak wpływ tego doniosłego dokumentu na praktykę wenecką w omawianym okresie. Wiele przywilejów wydanych po roku 1474 nie powołuje się na omawiany dekret i przyjmuje zmienione nieco zasady udzielania ochrony. Dekret z 1474 roku został najprawdopodobniej zmieniony lub zapomniany. Nie było to zjawisko odosobnione we włoskiej praktyce legislacyjnej⁵¹. W przeciwieństwie do Anglii, gdzie już w XIV i XV wieku wykształciła się zamknięta w zasadzie kasta zawodowych prawników, w Wenecji urzędnicy często zmieniającej się administracji nie przywiązywali zbytniego znaczenia do aktów prawa stanowionego, kierując się wymogami potrzeb chwili i prawem zwyczajowym.

Wspomniany stan rzeczy nie doprowadził bynajmniej do zastoju w praktyce udzielania przywilejów wynalazczych. Miała ona już ugruntowane podstawy w prawie zwyczajowym. Najwcześniej udzielony patent znany dotąd nauce z terenu Wenecji pochodzi z roku 1416 i został udzielony *ser Franciscus Petri burgensis Rhodi* na okres 50 lat. Udzielony przywilej dotyczył urządzenia służącego do piśnienia produktów żywnościowych⁵². Podobnie jak przywileje z późniejszego okresu zawierał zakaz adresowany do osób trzecich przeciwko budowaniu takich samych lub podobnych urządzeń. Jak wynika z dotychczasowych badań G. Mandicha, w latach 1475 do 1525 udzielono 51 patentów. Etap ten charakteryzuje przedłużenie okresu ochrony nawet do lat 80. Ulega także udoskonaleniu procedura przydzielania przywilejów. Funkcje w tym zakresie przejął wyspecjalizowany organ administracji *Savi alla Mercanzia*⁵³.

Większość udzielonych patentów dotyczyła urządzeń melioracyjnych, usprawnień wodociągów, młynów powietrznych itp. Dotychczasowe rozważania upoważniają nas do wyciągnięcia wniosku, jakie przyczyny doprowadziły do tak wysokiego poziomu ustawodawstwa weneckiego w XV i XVI wieku. Udzielenie odpowiedzi na to pytanie jest tym bardziej konieczne, iż tak bliskiego współczesnym ustawodawstwom systemu patentowego nie wykształciły inne republiki, które sąsiadowały terytorialnie z Wenecją. Z zestawienia udzielonych patentów wynika, iż dotyczyły one kwestii najbardziej istotnych dla egzystencji położonego na lagunie miasta. Specyficzne położenie Wenecji wymagało ciągłej walki z morzem, a więc usprawnień systemu wodociągu, budowy kanałów, młynów powietrznych itd. Kwestią równie istotną była w tej

⁵¹ H. Kretschmar, *Geschichte von Venedig*, Jena 1907, t. II, s. 78—79.

⁵² M. Silberstein, o. c., s. 34.

⁵³ G. Mandich, o. c., s. 541 i n.

sytuacji troska o należyte rozwiązanie problemów żywnościowych. Nic więc dziwnego, że senat otaczał specjalną opieką takich wynalazców, jak Antonius Marini czy Franciscus Petri. Podobnie jak w rozwoju przywilejów wynalazczych w Czechach i w Polsce dostrzegamy wpływ wzrastających potrzeb społecznych w dziedzinie rozwiązań technicznych na powstawanie nowych instytucji prawnych obliczonych na pobudzenie aktywności wynalazcy.

Także system ustrojowy i administracyjny państwa ułatwiał rozwój analizowanych form nadbudowy prawnej. Republikę kupiecką, jaką była Wenecja, cechuje pewna postępowość form ustrojowych w porównaniu np. z arystokratyczną Florencją⁵⁴. Wykształcenie stałego systemu udzielania patentów, i to w formie tak doskonałej, zawdzięcza Wenecja tradycji w dziedzinie administracji. Stale występujące potrzeby korzystania z nowych rozwiązań technicznych na terenie przeżywającego bujny rozkwit miasta przesądziły m.in. o tym, że procedurą udzielania przywilejów wynalazczych zajmowały się fachowe i wyspecjalizowane organy administracji.

IV

W literaturze anglosaskiej okresu powojennego nie kwestionuje się już wpływu praktyki weneckiej na rodzimy system monopoli przemysłowych. Wskazuje się między innymi na to, iż jedno z pierwszych monopoli przemysłowych udzielonych w drugiej połowie XVI wieku otrzymali kupcy weneccy A. Guidotti i J. Acontius. W szczególności patent udzielony Acontiusowi w roku 1559 jest dziś uznawany jako „monopoly patent after the Italian model”⁵⁵. Wielu autorów broniących tezy o przodującej roli Anglii w dziedzinie prawa wynalazczego odwołuje się do wcześniejszego jeszcze okresu w historii tego państwa. Cytują oni przywilej wydany w roku 1331 przez Edwarda III na rzecz Flamaunda Johna Kempe⁵⁶. Należy podkreślić, że tego typu przywileje nie miały na celu przyznania określonych korzyści twórcy nowego i użytecznego rozwiązania technicznego. Edward III działając z upoważnienia parlamentu udzielał serii indywidualnych aktów na rzecz fachowców zagranicznych celem rozwinięcia przemysłu wełnianego w kraju. W związku z istniejącymi przepisami cechowymi konieczne więc było udzielenie specjalnego statusu cudzoziemcom sprowadzonym przez panującego. Treść udzielonego przywileju polegała jedynie na okresowym zwolnieniu od podatków i stworzeniu warunków, by cudzoziemiec mógł „uprawiać i nauczać swego rzemiosła w tym kraju” (*to exercise and*

⁵⁴ Por. M. Silberstein, o. c., s. 27—34.

⁵⁵ A. A. Gomme, o. c., s. 9.

⁵⁶ F. Zoll, Prawo cywilne, t. II, Poznań 1931, s. 23; A. Kopff, o. c., s. 4.

*teach his trade in this country*⁵⁷. Był to więc typowy przywilej *pro arte introducenda*.

W drugiej połowie XVI wieku następuje w Anglii znaczne ożywienie gospodarcze. Elżbieta I kontynuuje praktykę swoich poprzedników w zakresie udzielania ochrony prawnej przedsiębiorcom-fachowcom cudzoziemskim. Udzielanie *Letters of protection* w tym okresie jest narzędziem popierania rodzimego przemysłu i handlu. Panujący z dynastii Tudorów starali się ugruntować zasadę nadzoru panującego w dziedzinie gospodarki narodowej. Nie można jednak nie doceniać względów czysto fiskalnych, które zaważyły na udzielaniu patentów. Z zestawienia przywilejów udzielonych za czasów Elżbiety wynika, iż większość z nich miała na celu przyznanie monopolu w dziedzinie handlu określonym towarem, produkcji artykułów powszechnego spożycia itp. Często monopol dotyczył możliwości wyłącznej eksploatacji nieuczciwych gier w karty, utrzymywanie domów gry, tawern itd.⁵⁸ Stosunkowo nieliczną grupę w ramach udzielanych patentów stanowiły przywileje dotyczące wynalazków⁵⁹. Tak więc nie trudno zauważyć, że jeszcze w XVI wieku Anglia pozostaje w tyle za przodującymi państwami kontynentu jeśli idzie o rozwój instytucji prawnych obliczonych na udzielenie ochrony wynalazcy⁶⁰. Rozwój instytucji monopolów powoduje jedynie sporadyczne wykorzystanie praktyki udzielania praw wyłącznych twórcom nowych wynalazków. Ocena taka jest dziś przyjmowana także w literaturze angielskiej.

Okres od roku 1601 do czasu wydania *Act of Monopolies* z roku 1623 stanowi ciekawą ilustrację wydarzeń, które doprowadziły do powstania angielskiego systemu patentowego. Jednym z podstawowych spornych problemów między królem a parlamentem były zagadnienia polityki udzielania monopolów przez panującego. Do pierwszego poważnego starcia doszło na posiedzeniu Izby Gmin zwołanym w końcu października 1601 roku. Podczas wspomnianej debaty skrzyżowały się sprzeczne opinie na temat zakresu uprawnień królewskich w dziedzinie udzielania patentów. Opozycja przedstawiła projekt ustawy zatytułowany jako *An Act for the explanation of the Common law in certain cases of Letters*

⁵⁷ H. G. Fox, s. 43—46.

⁵⁸ Tamże, s. 315—317, por. w szczególności listy monopoli i przywilejów nadanych przez Elżbietę I.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Na podstawie badań G. Doormana (*Erfindungspatente in den Niederlanden in 16.—18. Jahrhundert*, Haag 1940) stwierdzić można z całą stanowczością, iż na przełomie XVI i XVII wieku liczba nadawanych przywilejów wynalazczych w Niderlandach przewyższała znacznie poziom notowany w innych państwach europejskich. W okresie pierwszych 50 lat niepodległości tego państwa nadano około 450 przywilejów wynalazczych.

Patent. Był on wyraźnie skierowany przeciwko dotychczasowej polityce monopolowej Elżbiety.

Postulaty opozycji zmierzające do ograniczenia prerogatyw królewskich znajdowały oparcie zarówno w prawie zwyczajowym, jak i pewnych aktach prawa stanowionego, w szczególności zaś w Magna Charta Libertatum, która wymieniała wśród szeregu praw nienaruszalnych prawo wolności w dziedzinie handlu i przemysłu ⁶¹.

Podczas wspomnianej debaty nieograniczonego prawa panującego w dziedzinie nadawania monopolów bronili tak wybitni urzędnicy Elżbiety, jak kanclerz Robert Cecil oraz Francis Bacon ⁶². Nawet jednak wywody tak znamienitych przedstawicieli obozu królewskiego nie rozładowały napiętej atmosfery. Opozycja przytaczała coraz to nowe dowody nadużyć powstałych w wyniku udzielania monopolu. Doceniając znaczenie opozycji, królowa poczyniła szereg ustępstw, zobowiązując się do nienadawania monopolów będących *malum in se* oraz odwołując szereg najbardziej uciążliwych przywilejów. Uzupełniając proklamację Elżbiety kanclerz zapewnił, że od tej pory nie będą udzielane patenty sprzeczne z prawem, a powstające w praktyce wątpliwości będą rozstrzygane przez sądy.

Ta ostatnia decyzja była szczególnie brzemienna w skutki. Odesłanie sporów na drogę sądową spowodowało ocenę legalności udzielanych monopolów na podstawie zasad *Common law* ⁶³.

Dla dalszego rozwoju angielskiego prawa patentowego ważne znaczenie posiadał precedensowy wyrok sądowy w sprawie *Darcy v. Allin* z roku 1602, znany szerzej pod nazwą *Case of Monopolies*. Orzeczono wówczas, że monopol w dziedzinie produkcji i sprzedaży kart do gry, udzielony faworytowi Elżbiety E. Darcy z roku 1598 jest sprzeczny z prawem. Z uzasadnienia wyroku wynika, że sprzeczne są z *Common law* wszystkie monopole z wyjątkiem przywilejów rozsądnie czasowo ograniczonych, udzielanych przez panującego na rzecz wynalazców ⁶⁴. Tendencję do ograniczania monopolów jedynie do nowych wynalazków uwidacznia także wyrok sądu *King's Bench* z roku 1614 (*Cloth Workers of Ipswich Case*). Udzielenie czasowego przywileju uzasadniał sąd wówczas wartością nakładu kosztów i pracy poniesionej przez wynalazcę ⁶⁵.

W 1610 roku Jakub I został zmuszony do wydania deklaracji znanej pod nazwą „*Book of Bounty*” (Księga łaski), obliczonej na uspokojenie opinii publicznej. Deklaracja ta zawiera szereg sformułowań zaczerpnię-

⁶¹ E. Coke, *Institutes of the Laws of England*, wyd. 18, tom II, London 1817, s. 63.

⁶² H. G. Fox, o. c., s. 75—76.

⁶³ Ibidem, s. 77—78.

⁶⁴ A. Gomme, o. c., s. 1—2.

⁶⁵ H. G. Fox, o. c., s. 89—90.

tych z ugruntowanych już zasad orzecznictwa, w szczególności zaś ze znanych już uzasadnień w sprawach „Darcy v. Allin” oraz „Cloth Workers of Ipswich Case”. Król zapewniał, że nie będzie korzystał ze swoich prerogatyw w celu udzielania monopolu uciążliwych dla poddanych poza przypadkami nagradzania wynalazców. Wbrew jednak opinii parlamentu i judykatury, które w większości uważały udzielanie przywilejów za sprzeczne z prawem — „Book of Bounty” traktowała zobowiązanie królewskie jako akt szczodrości i łaski panującego. W tekście proklamacji znajdujemy stwierdzenie, iż panujący *did not wish to transgres the principles of common law and the limits of the royal prerogative as they were ascertained in 1600*⁶⁶.

Zapewnienia Jakuba I były jednak wyłącznie narzędziem chwilowego uspokojenia opinii publicznej. Po 1610 roku dochodzi bowiem do ponownego wzrostu praktyki udzielania patentów, które dotyczą różnych dziedzin życia gospodarczego, handlu wewnętrznego i zagranicznego, aktów indywidualnego zwolnienia od przepisów karnych itp.

Ostatnia faza przed rozpoczęciem generalnej debaty nad projektem aktu „O monopolach” rozpoczęła się w 1620 roku. Parlament powołał specjalną komisję (*Committee on Grievances*) w celu przedstawienia królowi rozmiaru nadużyć dokonanych w związku z udzielaniem patentów. Na czele komitetu stał wybitny prawnik tego okresu E. Coke. Za zgodą króla przeprowadzono dochodzenia w zakresie sporządzania listy monopolów sprzecznych z prawem i ukarania osób winnych nadużyć⁶⁷.

Wyrazem dążenia do ścisłego określenia prerogatyw królewskich był projekt aktu wymierzony przeciwko wszystkim monopolom udzielanym w drodze patentu (*The Bill Against Monopolies*). Wskutek wpływów bardziej konserwatywnej i obsadzonej przez faworytów króla Izby Lordów oraz energicznej interwencji panującego ostateczna redakcja treści *Act of Monopolies* opiera się na wspomnianej „Księdze łaski” z 1610 roku. Ostateczna postać aktu stanowiła wyraz kompromisu między panującym a parlamentem. Król dopuszczał by podstawowe zasady jego deklaracji z 1610 roku stały się odtąd częścią angielskiego prawa stanowionego. Z tym momentem udzielenie monopolu, z wyjątkiem nowych i użytecznych pomysłów wynalazczych, musiało być traktowane jako sprzeczne z ustawą. W ten sposób opisany rozwój wydarzeń doprowadził na gruncie angielskim do ustalenia zasad nadawania patentów na rzecz wynalazców w zakresie ustalonym przez praktykę sądów na przełomie XVI i XVII wieku.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej postanowieniom aktu „O monopolach”

⁶⁶ Według tekstu oryginalnego dokumentu zawartego w zbiorze zebranych przez H. G. Fox'a (o. c., s. 330—335).

⁶⁷ Ibidem, s. 114—115.

w przedmiocie ochrony wynalazcy. Udzielenia patentu mógł żądać jedynie *true and first inventor*⁶⁸. Ochrona prawna obejmowała przyznanie monopolu w zakresie produkcji i wprowadzenia do obrotu przedmiotu chronionego patentem. Rozdział VI umacniał monopolistyczne stanowisko wynalazcy, któremu przyznano patent poprzez skierowanie zakazu naruszania monopolu pod adresem osób trzecich. Udzielenie ochrony mogło od tej pory dotyczyć zarówno pomysłów na nowe metody produkcji, jak i rozwiązań dotyczących konstrukcji nowych maszyn i urządzeń. Okres mocy obowiązującej patentu nie mógł przekraczać 14 lat. Zarówno rozdział V, jak i VI wyłączają od opatentowania pomysły sprzeczne z ustawą; interesem państwa lub też zaliczone do klasy *generallie inconvenient*.

Analizowany przez nas akt prawny doczekał się wielu niezasłużonych ocen. Dziś już wprawdzie nie ulega wątpliwości, że przyjęte w nim zasady nie dorównywały pod względem dojrzałości formalnej dekretowi weneckiemu z 1474 roku⁶⁹. Tym niemniej nawet w najnowszych publikacjach naukowych spotyka się często pogląd, jakoby znaczenie ustawy 1624 roku polegało na wprowadzeniu „wyłączonego i wolnego prawa wynalazców do wykorzystywania swych wynalazków”⁷⁰. Niektórzy autorzy przyjmują, że od tej pory udzielenie przywileju traktowane było jako niezależne od swobodnego uznania panującego prawo osobiste twórcy⁷¹.

Należy podkreślić, że *Act od Monopolies* nie był w ogóle ustawą patentową. W zamiarze jego autorów leżało ograniczenie bądź całkowite zniesienie praktyki udzielania przez króla jakichkolwiek monopolii. Problematyce ochrony praw wynalazcy poświęcone są jedynie dwa zdania (rozdział V i VI), zawierające powtórzenie pewnych wyjątków z wcześniejszej deklaracji królewskiej z roku 1610. Ustawa z roku 1624 nie miała zresztą większego znaczenia mniej więcej do połowy XVII wieku⁷². Dopiero bowiem w ciągu ostatnich 20 lat XVIII stulecia wzrosła gwałtownie liczba udzielanych patentów na wynalazki. Spowodowało to konieczność usprawnienia trybu ich nadawania i oparcia orzecznictwa

⁶⁸ Rozdział VI (*The Statute of Monopolies*).

⁶⁹ Brak było w szczególności quasi-obligacyjnego charakteru roszczenia wynalazcy o udzielenie patentu. Postanowienia dotyczące ochrony wynalazków zawierają dwa zdania w treści kilkunastu paragrafów aktu.

⁷⁰ S. Grzybowski, *Prawo wynalazcze, Komentarz*, Warszawa 1956, s. 15.

⁷¹ Tego zdania A. Kopff, o. c., s. 6—7; A. Troller, *Immaterialgüterrechts*, Basel und Stuttgart 1959—1962, tom I, s. 108. Tymczasem z punktu widzenia formalnego po dziś dzień udzielenie patentu jest w Anglii aktem łaski panującego, K. E. Shelley, K. C. Terrel, *On Patents*, London 1961, s. 5. Ten formalizm prawny był jednak pozbawiony znaczenia od czasu utrwalenia się przewagi parlamentu nad panującym, tj. na przełomie XVII i XVIII wieku.

⁷² H. G. Fox, o. c., s. 156—158.

na wymienionym akcie prawa stanowionego. Niesłuszne są także twierdzenia, jakoby znaczenie ustawy polegało na wprowadzeniu w miejsce *leges singulares* powszechnie obowiązującej zasady, „w myśl której służąca wynalazcom wyłączność eksploatacji pomysłów nie była uzależniona od swobodnego uznania władzy administracyjnej, lecz wypływała z całokształtu porządku prawnego”⁷³. Możliwość udzielania patentów na nowe wynalazki nie była przecież kwestionowana przez *Common law* przed datą wydania aktu 1624 roku. Możliwość stosowania takiej praktyki wypływała więc z całokształtu angielskiego porządku prawnego, jej legalność potwierdzało szereg orzeczeń sądowych na początku XVII wieku. Pragniemy podkreślić z naciskiem, że udzielenie patentu na podstawie ustawy z 1624 roku nie przestawało być aktem łaski królewskiej, a wynalazcy nie przysługiwało żadne prawo do dochodzenia „roszczenia” w wypadku odmowy udzielenia ochrony prawnej. Warto dodać, iż podziś dzień *Act of Monopolies* pozostał utrzymany w mocy. Nie zmieniła się także zasada, że udzielenie patentu stanowi przedmiot wyłącznych prerogatyw panującego⁷⁴.

Ustawa z 1624 roku była aktem wymierzonym przeciwko samowoli Stuartów w dziedzinie polityki nadawania monopolów. Stanowiła pierwszy zakończony sukcesem etap walki między doktryną *Common law* głoszoną przez przywódców Izby Gmin a obozem królewskim, który usiłował narzucić Anglii system rządów absolutnych, opartych na panujących wówczas w wielu państwach kontynentu teoriach nieograniczonych prerogatyw panującego. Zwycięstwo parlamentu polegało na ustawowym ograniczeniu zakresu tych prerogatyw. Rok 1624 nie stanowi więc bynajmniej daty powstania angielskiego systemu patentowego. W szczególności okres rządów następcy Jakuba I przyniósł gwałtowny wzrost praktyki udzielania monopolów, które z reguły pozostawały w sprzeczności z zasadami ustalonymi w *Act of Monopolies*. Dopiero pod koniec XVII wieku po zwycięskim zakończeniu rewolucji i ustaleniu prymatu parlamentu nad królem również w sprawach gospodarczych i finansowych, doszło do zmiany sytuacji wynalazcy. Wykorzystanie więc ustawy z 1624 roku w dalszej praktyce udzielania monopolów było wynikiem długiego procesu. Ostatecznie rozwój sił wytwórczych i zmiany społeczno-polityczne w pierwszej połowie XVIII wieku doprowadziły do wykształcenia się angielskiego systemu patentowego⁷⁵. Duże zasługi pod tym względem ma orzecznictwo angielskie, które na podstawie lapidarnych sformułowań uchwalonej za czasów Jakuba I ustawy wytworzyło zwarty system zasad regulujących podstawy i procedurę udzielania patentów. Te uzupełnienia stały się ko-

⁷³ A. Kopff, o. c., s. 6—7.

⁷⁴ K. E. Shelley, K. C. Terrel, o. c., s. 15.

⁷⁵ W latach 1711—1734 nadano 158 patentów. A. Gomme, o. c., s. 34.

nieczne w końcu XVIII wieku, kiedy rewolucja przemysłowa dokonując przewrotu w stosunkach społecznych i gospodarczych uczyniła sprawą niezwykle aktualną kwestię ochrony twórców nowych rozwiązań technicznych.

V

Rewolucje amerykańska i francuska pozostawiły szereg pomników prawa, będących wyrazem idei proklamowanych przez zwycięską burżuazję. Pośród nich spotykamy także umowy formułujące zasady ochrony prawnej autorów i wynalazców. W obydwu krajach głęboki wpływ na ustawodawstwo wywarły panujące doktryny filozoficzne, głoszące idee prawa natury i przyrodzonych praw człowieka.

Ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych w dziedzinie prawa patentowego nosi wyraźne znamiona wpływu tradycji angielskiej. Już w roku 1641 sąd stanowy w Massachussetts orzekł, że nie powinny być tolerowane inne monopole poza tymi, które dotyczą nowych wynalazków użytecznych dla kraju. Podobne postanowienia przyjął także stan Connecticut w roku 1762.

Przyjmowano więc tutaj podstawowe zasady prawa angielskiego, przy szczególnym jednak zwróceniu uwagi na „użyteczność” (*utility*) pomysłu, jego „nowość” (*novelty*) oraz ścisłe przestrzeganie zasady ograniczonej czasowej ochrony.

Doniosłym krokiem naprzód była Konstytucja z roku 1789 upoważniająca Kongres do wydania ustawy, nadającej wynalazcy ograniczone czasowo lecz wyłączne prawo eksploatacji wynalazków.

Przygotowaniom do wydania zapowiedzianego aktu towarzyszyło zainteresowanie i osobisty udział J. Waszyngtona i B. Franklina. Przywódca rewolucji amerykańskiej uzasadniał wydanie prawa patentowego koniecznością popierania wszystkimi środkami rozwoju przemysłu, handlu i produkcji rolnej. J. Waszyngton przewidywał słusznie, że stworzy to odpowiednie warunki dla przyciągania z zagranicy zdolnych przedsiębiorców i wynalazców⁷⁶. W dniu 10 kwietnia 1790 roku Kongres przyjął ustawę „popierającą postęp w dziedzinach sztuk użytecznych”. Od tej chwili właścicielowi patentu przysługiwało prawo wyłączności w zakresie produkcji, wprowadzenia do obrotu i sprzedaży przedmiotu objętego patentem. System udzielania patentów ulegał częstym zmianom. Oryginalnym wkładem ustawodawcy amerykańskiego było wprowadzenie systemu wstępnego badania. Rejestracja i poddanie próbie nowości pomysłu odbywało się od tej pory przed specjalnym organem administracji — urzędem patentowym (*Patent Office*).

⁷⁶ F. Neumeyer, *Die historischen Grundlagen der ersten modernen Patentgesetze in den USA und in Frankreich* (Gewerbliche Rechtsschutz und Urheberrecht — Ausland, 1956, s. 241, 244).

Analizując tekst pierwszych ustaw amerykańskich w zakresie prawa patentowego, niektórzy autorzy sugerują pogląd, że przyznanie wynalazcom praw podmiotowych było wynikiem spekulacji czysto utylitarnych. Wnioski tego rodzaju znajdują — ich zdaniem — uzasadnienie w szeregu wypowiedzi J. Waszyngtona. Panuje rozpowszechniona opinia, że położenie nacisku przez prezydenta na względy użyteczności społecznej (popieranie przemysłu, handlu i rolnictwa) potwierdza odrzucenie w tym względzie przez ustawodawcę amerykańskiego koncepcji prawa naturalnego twórcy⁷⁷.

Twierdzenia te nasuwają szereg zastrzeżeń. Poglądy prawne dochodzącej do władzy burżuazji były uwarunkowane jej klasowymi interesami. O przyjęciu danej formy ochrony, szczególnie na obszarze praw majątkowych, decydowały oczywiście określone względy utylitarne. Nie oznacza to jednak rezygnacji z koncepcji praw naturalnych jako formy uzasadnienia nowej kategorii praw podmiotowych. Koncepcja ta, leżąca u podstaw zarówno Konstytucji, jak i Deklaracji Niepodległości⁷⁸ nadawała się szczególnie do ochrony interesów majątkowych burżuazji.

W ustawie z dnia 10 kwietnia 1790 roku przyznano wynalazcy prawo wyłączne, wzorowane na własności. Jego nabycie nie było zależne od dyskrecyjnej władzy organu administracji federalnej. Spośród systemów prawa patentowego, które charakteryzuje ciągłość tradycji aż do czasów nam współczesnych, ustawodawstwo patentowe Stanów Zjednoczonych uznało najwcześniej „roszczenie” wynalazcy o przyznanie prawa wyłączności eksploatacji pomysłu⁷⁹. Uzyskanie patentu następowało od tej pory bezpośrednio w wyniku spełnienia przez twórcę wymaganych w ustawie warunków. Konstytucja amerykańska oraz wydane na jej podstawie akty stanowiły więc realizację zasad wyrażonych w Deklaracji Niepodległości z 1776 roku. Nie może ulegać wątpliwości, że obydwa podstawowe dla rewolucji amerykańskiej akty prawne przyjęły koncepcję praw naturalnych, niezbywalnych, służących jednostce, których ochronę przewidywać miał system prawny Stanów Zjednoczonych. Do grupy tych praw niezbywalnych zaliczono własność obejmującą zarówno własność na *res corporales*, jak i *res incorporales*, do których zaliczono m. in. własność literacką i przemysłową. To szerokie pojęcie własności nie było oczywiście oryginalnym tworem — amerykańskim. Przyznanie wynalazcy prawa własności w odniesieniu do produktów jego pracy intelektualnej podkreślali usilnie myśliciele angielscy Blackstone, Lock, Warburton oraz francuscy filozofowie okresu Oświecenia. Zaslugą ich jest wywarcie bezpośredniego wpływu na konstrukcje prawne rewolucji francuskiej i amerykańskiej.

⁷⁷ Por. omówienie tego zagadnienia przez A. Trollera, o. c., tom I, s. 22.

⁷⁸ Por. R. Pound, *An Introduction to the Philosophy of Law*, Yale University Press, New Haven 1959, s. 25 i 107.

⁷⁹ Por. F. Neumeyer, o. c., s. 246.

Jedną z pierwszych ustaw przyjętych przez Zgromadzenie Narodowe na początku rewolucji była ustawa patentowa, uchwalona 31 grudnia 1790 roku. Akt ten wszedł w życie opatrzony podpisem Ludwika XVI już w dniu 7 stycznia 1791 roku. Warto podkreślić, że również we Francji wprowadzenie ochrony patentowej natrafiało na poważne trudności. Za panowania ostatnich królów francuskich rozpowszechnił się system przywilejów przemysłowych, powiązanych ściśle z polityką merkantylizmu.

Protekcjonizm handlowy wypaczał istotę ochrony wynalazcy kładąc akcent nie na fakcie pierwszeństwa i osobistych zasługach twórcy lecz udzielając ochrony z reguły przedsiębiorcy na wprowadzenie popieranej gałęzi produkcji. Udzielenie stosownego monopolu nie było więc zależne od tego, czy dana metoda lub wyrób cechowała „nowość”. Zdarzało się jednak często, że przywileje wydawane w XVII i XVIII wieku nadawano tym przedsiębiorcom, którzy wprowadzali nie stosowane we Francji metody produkcji. Podobnie jak w Anglii w okresie Tudorów, w Genui czy Wenecji w XV wieku, kierownicy gospodarki pragnęli w ten sposób uniezależnić produkcję francuską od potrzeby importu. Udzielenie przywilejów stanowiło nadto źródło dochodów dla skarbu ⁸⁰.

Wraz ze zniesieniem całego systemu przywilejów ustanowionych przez *ancien regime* (4 sierpień 1789 r.) wynalazcy pozostali bez jakiegokolwiek ochrony prawnej. Zniesiono bowiem także specjalny tryb nadawania przywilejów wynalazcom ustanowiony w ustawie z 1726 roku ⁸¹. Podobnie jak w innych krajach europejskich duża część burżuazji nie doceniała jeszcze znaczenia regulacji prawnej na tym obszarze. Występując przeciwko wszystkim formom przywileju akcentowano przede wszystkim postulat mieszczaństwa średniowiecznego — zasadę wolności w zakresie przemysłu i handlu ⁸².

Rozwój sił wytwórczych i sytuacja polityczna były jednak na tyle dojrzałe, że przedstawiony w Zgromadzeniu Narodowym w rok później projekt nowej ustawy patentowej został przyjęty znaczną większością głosów. Jednym z głównych twórców projektu był deputowany z okręgu Nancy, Stanisław de Boufflers ⁸³.

Tekst ustawy oraz treść raportu złożonego w parlamencie przed momentem głosowania przez S. Boufflersa stanowią istotny dokument, na podstawie którego można ocenić konstrukcje przyjęte przez ustawodawcę. Awersja Izby przeciwko przywilejom nakazywała twórcom projektu opracowanie nowej, odpowiadającej zmienionym warunkom społeczno-ustrojowym formy ochrony wynalazcy. S. de Boufflers, zda-

⁸⁰ Częstym motywem odwołania nadanych przywilejów było pragnienie uzyskania dodatkowych opłat.

⁸¹ P. Coubin, *La propriété industrielle*, Paris 1894, s. 37.

⁸² Ibidem.

⁸³ Projektodawca ustawy z 1791 roku był poetą i członkiem Akademii.

jąc sobie sprawę z nastrojów części deputowanych, wyraźnie podkreślał zerwanie z dotychczasową tradycją okresu merkantylizmu. Nie przywilej lecz własność analogiczna do własności przedmiotów materialnych miała przysługiwać od tej pory wynalazcy. Referent projektu nawiązywał tu do zasad głoszonych przez Diderota, Hehricourta i Woltera, którzy głosili, że własność płodów ludzkiego umysłu jest naturalnym prawem człowieka⁸⁴. W uzasadnieniu projektu podkreślano dwie inne istotne przesłanki, przemawiające za przyjęciem ustawy: skutki zastoju francuskiego przemysłu w obliczu konkurencji produkcji angielskiej oraz konieczność poprawy sytuacji wynalazców.

Dla uzasadnienia prawa wynalazcy sięgnięto także do koncepcji umowy społecznej. S. de Boufflers rozróżniał bowiem własność naturalną (*concession de la nature*) oraz własność w odniesieniu do wynalazku, którą gwarantuje społeczeństwo (*concession de la societe*)⁸⁵.

Chęć zerwania z tradycją okresu przedrewolucyjnego oraz własnościowa koncepcja praw wynalazczych spowodowały szereg doniosłych konsekwencji. Wykształcony przed rewolucją we Francji system przywilejów wynalazczych znał instytucję wstępnego badania (*examen préalable*). Oczywiście w warunkach monarchii absolutnej doprowadziło to do szergu nadużyć. Twórcy nowej ustawy zaliczając prawa wynalazcze do kategorii *droits de l'homme* przyjęli tzw. „system zgłaszania”, który zakłada możliwość udzielenia patentu bez wstępnej oceny „użyteczności”, „nowości” i „doniosłości” pomysłu. Nawet późniejsi komentatorzy francuscy uważali poddanie zgłoszenia procedurze badawczej za sprzeczne z przyznanym wynalazcy prawem „własności duchowej”⁸⁶.

System zgłaszania przyjęty za wzorem Francji w krajach romańskich odznaczał się jednak zasadniczą wadą. Wartość patentów w tych państwach była oczywiście w dużej mierze znikoma. Ten stan rzeczy doprowadził do stopniowej modyfikacji ustawodawstwa we Włoszech, Hiszpanii a nawet Francji.

Prawo francuskie z 1791 roku wprowadzając pojęcie „własności duchowej” przyjęło technikę legislacyjną, która usiłowała dać wynalazcy prawo analogiczne do własności rzeczy. Konstrukcja ta prawie do końca XIX stulecia przyjmowana była przez większość autorów kontynentalnych.

Zasługą ustawodawcy francuskiego było wprowadzenie instytucji patentu dodatkowego, a nadto wykształcenie skargi o unieważnienie patentu przed sądem powszechnym. Wielu autorów podkreśla ponadto, iż znaczenie ustawy francuskiej polega przede wszystkim na sformułowaniu niezależnego od swobodnego uznania panującego lub organu

⁸⁴ Widać w tym względzie niewątpliwy wpływ poglądów Locke'a.

⁸⁵ F. Neumeyer, o. c., s. 249—251.

⁸⁶ A. Troller, o. c., tom I, s. 24.

administracji prawa wynalazcy (tzw. *Der absolute Rechtsanspruch des Erfinders*⁸⁷). Pierwszeństwo przyznawane w tym względzie omawianemu aktowi poddawaliśmy już wątpliwości. Tym niemniej podkreślić należy, że nowa ustawa francuska, podobnie jak prawo amerykańskie z dnia 10 kwietnia 1790 roku, ugruntowała ostatecznie pozycję praw patentowych w obrębie prawa powszechnego. Od tej pory ustawodawstwo francuskie oraz starsze od niego systemy anglosaskie były wzorem dla pozostałych państw kontynentu europejskiego.

VI

Ustawodawstwa wynalazcze należą do tych działów prawa, które doczekały się najwcześniej szeregu porozumień i konwencji międzynarodowych. Podpisanie w roku 1883 Konwencji Paryskiej o Ochronie Własności Przemysłowej umożliwiło znaczne podobieństwo konstrukcji prawnych przyjętych już w tym zakresie przez poszczególne państwa⁸⁸. Tradycja ożywionej wymiany poglądów i tendencje do ujednolicenia zasad ochrony sięgają początkowego okresu historii prawa wynalazczego.

Nie ulega wątpliwości, że na przestrzeni XIX stulecia anglosaskie i francuskie prawo patentowe stało się wzorem dla innych ustawodawstw. Autorzy ustawy francuskiej z 1791 roku podkreślali wpływ przykładu angielskiego jako motywu uzasadniającego wniesienie projektu pod obrady Konstytuanty. Wskazaliśmy już uprzednio na szereg przesłanek, które nakazują wielu autorom doszukiwać się wpływu koncepcji weneckich na praktykę nadawania przywilejów wynalazczych w Anglii w XVI wieku. W tym ostatnim przypadku zasługę przeniesienia interesujących nas instytucji prawnych, wykształconych we Włoszech, mają specjaliści weneccy oferujący władcom z dynastii Tudorów określone umiejętności w zamian za udzielenie przywileju według wzorów przyjętych w kraju ojczystym.

Wielu wybitnych wynalazców przedstawiało panującym kształt prawny żadanego przywileju. Ci spośród nich, którzy pochodzili z terytoriów o ustalonej już praktyce w tym zakresie, nawiązywali świadomie do tych właśnie wzorów. Liczne przykłady podobnych zabiegów spotkać można także na obszarze Niemiec, Polski i Śląska⁸⁹. Z tekstu przywileju nadanego w roku 1474 przez Kazimierza Jagiellończyka wynika także, iż Blasius de Rogusio i Georgio Dypolt określali królowi

⁸⁷ Por. A. Pilenko, *Das Recht des Erfinders*, Berlin 1907, s. 62.

⁸⁸ Por. M. Plaisant, *Traité de Droit Conventionel International concernant la Propriété Industrielle*, Paris 1949, s. 10—14.

⁸⁹ Por. M. Silberstein, o. c., s. 57—59.

blżej zakres żadanego przywileju⁹⁰. Przykład ten wskazuje na potrzebę rozważenia wpływu koncepcji wykształconych we Włoszech na omówioną już praktykę nadawania przywilejów wynalazczych w państwach Europy środkowej. Za odrębnością tych procesów przemawia okoliczność, iż znane przywileje czeskie pochodzą już z XIV wieku. Podstawowa zasada przyznawania tych wyróżnień, odwołująca się do pierwszeństwa wynalazcy, nawiązuje bezpośrednio do założeń przyjmowanych w zwyczajowym prawie górniczym z terenu Czech, Polski i Śląska. Tak np. w przywileju śląskim z roku 1404 przeprowadza się znak równości między wynalazkiem a odkrytym złożem metali, twórcę zaś nazywa się równocześnie „znalazcą” (*Finder*). Zasada premiowania „pierwszego znalazcy” (*primus inventor*) nowych złóż mineralnych uznawana była powszechnie również w prawie niemieckim i została w pełni recypowana w tzw. *Constitutio iuris metalici* z roku 1300⁹¹. Uznawanie tej zasady na Śląsku wykazują już dokumenty z początku XIII wieku⁹². Domniemany współudział Gocziusa z Orvieto, uczonego ze szkoły postglosatorów, przy kodyfikacji prawa zwyczajowego okolic Iglawy nie przekreśla więc autonomii podstawowych zasad tutejszego prawa górniczego.

Wpływu praktyki włoskiej nie można jednak wykluczyć począwszy od II połowy XV stulecia. Rozwinięte szczególnie w cytowanych przywilejach polskich z roku 1475 i 1489 klauzule licencyjne znajdują nieco wcześniejsze odpowiedniki w nadaniach weneckich. Oto zestawienie fragmentów odpowiednich części przywilejów cytowanych przez C. Mandicha oraz zawartych w zbiorze H. Łabęckiego:

nemo omnino sit qui velit possit valeat, audeatve egzercere dictam artem imprimendorum librorum — — nisi ipse magister Joannes — — (przywilej druku z roku 1469)⁹³.

donec idem jacobus vixerit nemo, visis huiusmodi edificijs, de illis fabricare possit — — sine expressa licentia et permissione predicti Jacobi (przywilej dotyczący pompy wodnej z roku 1460)⁹⁴.

Cultoribus permittitur talia instrumenta et kierał konstruere, hoc tamen censu inventoribus soluto (przywilej korczyński z roku 1475)⁹⁵.

Sine consensu Sveypoldi Feyol non licet similia instrumenta construere (przywilej krakowski z 1489 roku)⁹⁶.

Brak bardziej pełnego materiału faktograficznego przemawia przeciwko wysuwaniu dalej idących wniosków w przedmiocie przyczyn

⁹⁰ Por. H. Łabęcki, o. c., s. tom II, s. 159.

⁹¹ Por. A. Zycha, o. c., tom I, s. 207.

⁹² *Codex diplomaticus Silesiae*, s. 3—5.

⁹³ G. Mandich, o. c., s. 517.

⁹⁴ G. Mandich, o. c., s. 516.

⁹⁵ H. Łabęcki, o. c., tom II, s. 159.

⁹⁶ H. Łabęcki, o. c., s. 170.

i stopnia podobieństwa. Uzasadnione natomiast wydaje się stwierdzenie przodującej roli porównywanych obszarów na kontynencie europejskim w zakresie kształcenia nowych form ochrony wynalazcy.

Kolejnym zagadnieniem jest problem ewentualnego wpływu praktyki nadawania przywilejów w Czechach, Polsce i na Śląsku na późniejszy rozwój tych form prawnych w Europie zachodniej. Również i w tym przypadku ograniczam się do przedstawienia hipotezy, której poddanie sprawdzianowi prawdziwości wymaga gruntownych studiów porównawczych. W tym miejscu pragnę jednakże wskazać na przesłanki usprawiedliwiające wysunięcie hipotezy.

Początek upowszechnienia przywilejów wynalazczych w Niemczech przypada na lata trzydzieste XVI stulecia i pozostaje pod bezpośrednim wpływem znanych nam z dokumentów śląskich tzw. *Wasserkunstprivilegien* lub też przywilejów *ad machinas* — — *ad educendam aquam ex fodinis* według terminologii aktów nadawanych przez Kazimierza Jagiellończyka⁹⁷. Istnieją jednak podstawy do rozważenia możliwości dalszej penetracji koncepcji prawnych wyrosłych na obszarze analizowanych państw słowiańskich. Związek rozwoju prawa wynalazczego i górniczego nakazuje bowiem rozważyć możliwość równoczesnego przenoszenia instytucji chroniących wynalazcę i przejmowania prawa górniczego wyrosłego na tych obszarach.

Przymusowe lub dobrowolne migracje wybitnych fachowców a nawet licznych gromad górniczych z tego terenu na zachód Europy doprowadziły bowiem do rozpowszechniania ich macierzystego prawa górniczego. Władcy angielscy i francuscy udzielali bowiem chętnie przywilejów odpowiadających prawu ojczystemu importowanego specjalisty. Tak np. król francuski Karol VI uznał potrzebę osadzenia górników czeskich na podobnych zasadach w roku 1413⁹⁸. Inny dowód wartości ustawodawstw górniczych w państwach Europy środkowej stanowi wypowiedź Ludwika XI, który uzależniał powodzenie reformy kopalnictwa metali we Francji od przejęcia wzorów węgierskich, niemieckich, polskich lub czeskich⁹⁹.

Dokument angielski pochodzący z roku 1452 informuje o nadaniu przywilejów górniczych specjalistom czeskim, morawskim i miśnieńskim przyjętym w opiekę przez panującego¹⁰⁰. Na tym tle łatwiej zrozumieć spostrzeżenia H. Achenbacha, który wskazywał na zadziwiającą jednolitość pojmowania zasady pierwszeństwa znalazcy (*primus inventor*) w prawie państw środkowoeuropejskich oraz statutach górniczych Kornwalii¹⁰¹. Spostrzeżenie to jest o tyle ciekawe, iż termin *first in-*

⁹⁷ Por. M. Silberstein, o. c., s. 61.

⁹⁸ A. Zycha, o. c., tom I, s. 111.

⁹⁹ H. Achenbach, *Deutsche Bergrecht*, Bonn 1888, s. 29.

¹⁰⁰ H. G. Fox, o. c., s. 44.

¹⁰¹ H. Achenbach, o. c., ss. 365, 366.

ventor spotykamy także w angielskiej ustawie o monopolach z 1623 roku.

Wydaje się, iż naszkicowany tutaj zaledwie problem wymaga dalszych studiów i zainteresowania ze strony historyków prawa. Wskazane zaś fakty ilustrują bezpodstawność tezy o wyłącznych zasługach państw Europy zachodniej w dziele budowy form prawnych służących ochronie twórcy wynalazku.

Stanisław Sołtysiński (Poznań)

LES ORIGINES ET L'ÉVOLUTION DE LA PROTECTION JURIDIQUE DES INTÉRÊTS DE L'INVENTEUR AUX XIV—XVIII SIÈCLES

Résumé

L'article est un précis de l'histoire, des origines et du développement des institutions visant la protection des droits de l'inventeur depuis le XIV jusqu'au XVIII siècle, de ces institutions qui sont à l'origine de la législation moderne concernant la propriété industrielle, et en particulier le droit de brevet de l'inventeur.

Dans le cadre chronologique, l'auteur présente l'analyse des privilèges d'inventeurs, les plus anciens dans les pays de l'Europe Centrale (XIV—XVI s.), de la République de Venise (XV—XVI s.) et de l'Angleterre. La fin de cet article c'est une étude des lois sur le droit de brevet d'inventeur adoptées à l'époque de la révolution américaine et française à la fin du XVIII siècle, qui décidèrent finalement l'introduction d'une nouvelle branche du droit, celui de la propriété industrielle.

Des exemples de privilèges d'inventeurs de la Bohême, de la Silésie et du Royaume de Pologne démontrent le rapport des débuts de cette nouvelle institution avec le droit des mines. Le principe de rémunération du premier découvreur de nouvelles couches minérales sert également à justifier des privilèges accordés par le souverain en faveur de l'inventeur de solutions technique d'utilité publique (*primus inventor*).

A l'appui de plusieurs exemples de chartes de l'époque du roi de Pologne Casimir Jagellon (1444—1492) l'auteur démontre le rôle d'avant-garde de la Pologne dans le processus de la formation des plus anciennes formes de la protection de l'inventeur, connues sous le nom de „*privilegium ad aquam educendam*” ou „*Wasserkunstprivilegien*”. Il existe également des fondements qui justifient l'admission d'une importante influence de cette pratique en Silésie et dans les pays de l'Allemagne, où l'apparition des institutions juridiques analogues se situe vers la première moitié du XVI siècle.

Les chapitres successifs de cet article sont consacrés à l'étude de cette pratique à Venise, avec une prise en considération spéciale du décret sur les brevets de l'an 1474, dont nous devons la découverte à G. Mandich. Les remarques consacrées aux origines de la protection de l'inventeur en Angleterre à l'époque des Tudors donnent occasion à signaler les liens entre les privilèges accordés à l'inventeur d'une solution technique et les autres catégories de monopole dans le domaine de l'industrie et du commerce. En présentant les dispositions de l'Act of Monopolies de l'an 1623, l'auteur attire l'attention sur les arguments qui mettent en question la thèse généralement acceptée, qui tient cet acte comme la loi la plus ancienne réglant la propriété industrielle.

Finalement l'auteur démontre que la parenté de ce développement dans les pays différents a été causée par la transmission de certaines formes juridiques d'un pays à l'autre par l'intermédiaire d'éminents industriels et constructeurs reçus à l'étranger avec honneur ap des souverains cultivant la politique d'encouragement de l'industrie du pays. Ces experts, souvent inventeurs présentaient au nouveau souverain des privilèges déjà adoptés dans d'autres pays, en postulant qu'il leur acorde chez lui une protection pareille. Il existe donc des raisons bien fondées pour accepter l'hypothèse concernant l'influence possible des privilèges d'inventeurs développés en Europe Centrale sur la formation postérieure des lois de la propriété industrielle dans les pays de l'Europe Occidentale.

